Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 139 | Katowice, środa 18-go czerwca 1930. | Rok 29

Prezydent Polski honorowym doktorem uniwersytetu króla St. Batorego.

Wilno. Bawi w Wilnie wybitny dziennikarz włoski znawca sztuki i literatury Guilio Caprin, współpracownik dziennika „Corriere dela Sera". Dziennikarz włoski zwiedził zabytki miasta i był obecny na uroczystości wręczenia p. prezydentowi dyplomu doktora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorego. (PAT.)

Demonstracje bezrobotnych.

Berlin. 16. VI. w godzinach popołudniowych komuniści urządzili demonstracyjne pochody bezrobotnych. W kilku miejscach miasta doszło do starcia z policją, przyczem 2 policjantów zostało pobitych. Jeden z urzędników policyjnych będąc atakowany przez demonstrantów dał kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego z komunistów.

Nabożeństwo żałobne za starego cesarza austriackiego Franciszka Józefa.

Wiedeń. Dziś w katedrze świętego Szczepana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę cesarza Franciszka Józefa. celebrowane przez ks. kardynała Piffla. Na nabożeństwie obecni byli zamieszkali w Wiedniu członkowie byłego domu cesarskiego, wszyscy przedstawiciele dawniejszych rządów i władz austrjackich a m. in. także kanclerz Schober. tudzież bardzo liczni przedstawiciele arystokracji wiedeńskiej. (PAT.)

Dymisja austrjackiego ministra handlu

Wiedeń. Minister handlu Hainisch podał się do dymisji. Minister Hainisch zamierza wycofać się z życia politycznego i zająć się pisaniem pamiętników. (PAT.).

Grandi we Wiedniu.

Wiedeń. Na cześć bawiącego tu włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego kanclerz Schober wydał dziś śniadanie. W godzinach popołudniowych minister Grandi wraz z małżonka zwiedzali Schönbrunn i okolice Wiednia. poczem minister włoski odjeżdża do Rzymu. (PAT).

Gubernator Malty udaje się do Londynu

Marsylia. Przybył tu premjer maltański lord Strickland. który udaje się drogą powietrzną w dalszą podróż do Londynu. gdzie ma odbyć naradę z przedstawicielami rządu w sprawie zatargu na tle religijnem, który powstał w Malcie. (PAT.).

Bojkot towarów angielskich w Indjach

Bombay. W europejskiej dzielnicy handlowej aresztowano 26 wolontarjuszy. którzy nie dopuszczali publiczności do magazynów. sprzedających towary zagraniczne. Aresztowanych skazano na cztery miesiące więzienia. Prócz tego aresztowano 46 ochotników. niemal wyłącznie kobiety, którzy nie dopuszczali do sprzedaży napojów w miejscowości Bandra w pobliżu Bombayu. (PAT.).

Senat zbiera się w środę 18 czerwca.

Warszawa. Pan marszałek Senatu Szymański zwołał plenarne posiedzenie Senatu na dzień 18 czerwca br. na godz. 16. Tegoż dnia przed południem będą obradować następujące komisje: skarbowo-budżetowa, spraw zagranicznych i wojskowych, oświaty i kultury, oraz komisja prawnicza. Porządek dzienny 32-go posiedzenia Senatu obejmuje: Wybór wicemarszałka, sprawozdanie połączonych komisyj gospodarstwa społecznego i prawniczej o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych (sprawozdawcy sen. Szujski i Wodziński). sprawozdanie komisji skarbow-budżetowej o projekcie ustawy o zniesieniu pobieranego od urzędników komunalnych dodatku od państwowego podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych, (sprawozd. sen. Przybylski). sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego wraz z protokułami końcowemi w Berlinie w dniu 5 lipca 1928 r. (sprawozd. sen. Hipolit Gliwic), sprawozdanie komisji oświaty i kultury o projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu. ustalonem rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 roku (sprawozd. sen. Kopciński).

Nowe zajście na granicy polsko-niemieckiej.

Jak przedstawiają sprawę Niemcy.

Berlin. W piątek 13 bm., około godziny 6.30 na granicy polsko-niemieckiej pod Kanickami w powiecie kwidzyńskim zamężna Suchaszewska, obywatelka niemiecka, przeszła z prawidłowym wykazem gospodarczym granicę polską, aby wydoić swe krowy, będące na pastwisku po stronie polskiej. W jej towarzystwie znajdowała się też krewna, bawiąca u niej w gościnie. Gdy obydwie kobiety znalazły się na terytorjum polskiem, podszedł do nich polski strażnik graniczny i zażądał pokazania legitymacji. Mimo, że legitymacja była w porządku, strażnik ładując karabin i nasadzając bagnet, oświadczył Szuchaszewskiej, że ją aresztuje. Na krzyk o pomoc obydwu kobiet wybiegł z mieszkania mąż aresztowanej z fuzją w ręce, z której, aby żonie pomóc, kilkakrotnie wystrzelił z terytorjum niemieckiego na postrach (!!) w stronę Polski. Polski strażnik graniczny odstąpił od aresztowanych kobiet, które uciekły i schroniły się. Poseł niemiecki rzekomo otrzymał polecenie od urzędu spraw zagranicznych, aby w sprawie tego wypadku złożył protest u rządu polskiego.

•

Zajście według doniesienia Polskiej Agencji Telegraficznej przedstawia się, jak następuje:

Warszawa. W dniu 13 bm. o godzinie 19.30 na granicy polsko-niemieckiej w powiecie gniewskim, na odcinku granicznym Wielkie Wiosło, na prawym brzegu Wisły, miało miejsce zajście między grupą obywateli niemieckich, znajdujących się na granicy i strażnikiem polskim, podczas legitymowania obywatela niemieckiego, przechodzacego granicę. W trakcie zajścia miały paść strzały ze strony obywateli niemieckich w kierunku strażnika, nie raniąc go jednak.

W powyższej sprawie straosta gniewski Weiss porozumiał się z landratem w Kwidzyniu celem przeprowadzenia wspólnych dochodzeń na miejscu, na co landrat kwidzyński wyraził swą zgodę, obiecując zależnie od wyników dochodzenia odpowiednie ukaranie winnych.

Olbrzymi pożar lasu.

Białystok. 16. VI. w południe w lasach spółki eksploatacyjnej Kołłątay w miejscowości Potrawki w powiecie wołkowyskim z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł olbrzymi pożar. Wskutek suszy i wiatru ogień objął szybko wielki kompleks lasów. W akcji ratunkowej brała udział ludność okolicznych wsi. Również zmobilizowane zostały obsady okolicznych posterunków policji. Ponadto z Wołkowyska przybył oddział wojska. O godzinie 16.30 pożar zlokalizowano. Spłonęło około 1700 ha lasu. Straty, według dotychczasowych przypuszczalnych obliczeń wynoszą około 300 tysięcy złotych. (PAT.)

Habsburgowie nie mają prawa do własnosci dziedzicznej arcyksiążęcej Komory Cieszyńskiej,

Warszawa. Sąd Najwyższy ogłosił dziś wyrok w sprawie arcyksiążąt Fryderyka Albrechta i Józefa z linji Habsburgów Lotaryńskich przeciwko Skarbowi państwa o zwrot klucza cieszyńskiego, Komory Cieszyńskiej i o wykreślenie z hipoteki zapisu na rzecz skarbu państwa. Skargę odrzucono całkowicie, uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, mocą którego przyznano Habsburgom prawo do dóbr wolnodziedzicznych. Pretensje Habsburgów zostały w całości uznane za bezzasadne i sprzeczne z brzmieniem artykułu 208 traktatu w Saint Germain. (PAT.)

Z za kulis dyplomacji sowieckiej.

(G. Z. Biesiadowskij. — Pamiętniki dyplomaty sowieckiego. — Przekład autoryzowany Aleksego Leszka Lasińskiego. Poznań, skład główny Poznańska Spółka Wydawnicza).

III.

Następną Obolenskiego w Warszawie był Wojkow. Jego rola w wymordowaniu cara i jego rodziny w Jekaterynburgu była już znana z rezultatów śledztwa, jakie przeprowadzał na miejscu sędzia Sokołowski, gdy Jekaterynburg był chwilowo w ręku „białych". W liczbie przytoczonych przezeń dokumentów w dziele, które ukazało się już wówczas i w przekładzie polskim figurowało także facsimile podpisu Wojkowa: było to pokwitowanie na kilka pudów benzyny. potrzebnej przy paleniu zwłok ofiar pomordowanych.

Kandydaturę Wojkowa na posła sowieckiego przyjęto w Warszawie z niesmakiem. Wojkowa charakteryzuje Biesiadowskij jako zarozumiałego bufona, niespokojnego konspiratora, przedewszystkiem zaś niewybrednego donżuana. Swego udziału w carobójstwie bynajmnie się nie wypierał, przeciwnie szczycił się tem bardzo. Biesiadowskiemu opowiedział całą scenę po balu sylwestrowym r. 1925.

Uporna to opowieść.

W owym czasie organizacja Bagińskiego-Wieczorkiewicza była już przez władze polskie zlikwidowana. Odbył się proces, skazanie obydwóch zbrodniczych oficerów, potem — zabójstwo ich przez Moskwę. Gdy Wojkow dowiedział się o tem, wpadł we wściekłość. Wysłał do Moskwy depeszę, by w odwet za Bagińskiego i Wieczorkiewicza rozstrzelano 200 więźniów Polskich, przygotowanych do wymiany. Moskwa jednak była głucha na żądanie Wojkowa.

Za czasów Wojkowa główną rolę szpiegowska pełniła w Warszawie Marja Skokowska i b. oficer Ilinicz. Skokowska „wsypała się" dzieki chorobliwej erotomanji Wojkowa, który swym samochodem poselskim przyjeżdżał do jej konspiracyjnego mieszkania.

Aresztowanie Skokowskiej ułatwiło wykrycie Ilinicza, który grasował w polskich sferach politycznych. Jeszcze przedtem „zlikwidowano" szpiega Birencwajga-Bałaszową, z której usług również korzystał Wojkow.

Za czasów Wojkowa przygotowywano powstanie przeciwko Polsce na Wołyniu (na marzec 1925 r.), grasował dywersant ataman Chmara, który jednak w końcu zwrócił swój oręż przeciwko Sowietom i zginał w walce z oddziałem G. P. U. po tamtej stronie granicy. Powstaniem na Wołyniu mieli kierować posłowie sejmu polskiego Prystupa i Wojtiuk. Zlikwidowały je władze polskie, aresztując kilka tysięcy osób.

Ciekawe są rewelacje Biesiadowskiego o sympatjach Wojkowa do polskich demokratów narodowych. „Linja polityczna Wojkowa — pisze Biesiadowskij — w pracy jego, jako posła, biegła w kierunku określonym. Wojkow orientował się wyłącznie w duchu

polityki nacjonalistycznej polskich narodowych demokratów. Zaledwie zdążył rozpatrzyć się w sytuacji polskiej, niezwłocznie powziął określony plan działania. Plan ten był nadzwyczaj prosty. Najbardziej niebezpiecznym wrogiem republik sowieckich jest marszałek Piłsudski. Narodowi demokraci to zawzięci wrogowie marszałka, a zatem polityka sowiecka w Polsce powinna szukać dróg zbliżenia i współpracy z narodowymi demokratami". Wojkow uważał siebie za „posła moskiewskiego — „gwizdał" przeto na Ukraińców i Białorusinów, tak tamo jak „gwizdał" na lewicęę polską, opierającą się wówczas o autorytet marsz. J. Piłsudskiego.

Jedno tylko — pisze Biesiadowskij — niepokoiło Wojkowa, że „Piłsudski może wystąpić, zanim jego przeciwnicy zdołają skoncentrować swe siły". Niepokoiło to Wojkowa bardziej, niż polskich narodowych demokratów, dlatego po długich rozmyślaniach opanowała go manja zamordowania Piłsudskiego. O tej manji Wojkowa opowiadał mi naczelnik oddziału G. P. U. przy poselstwie, Orłowski.

Wojkow wezwał go do siebie i w wielkiej tajemnicy omawiał stronę techniczną planu zabójstwa Piłsudskiego... „Wojkow poruszył tę sprawę podczas najbliższego pobytu w Moskwie. Tym razem i Dzierżyński i Unszlicht odnieśli się do projektu negatywnie". Tedy Wojkow szukał zbliżenia z „endekami" na gruncie ekonomicznym. „Niejednokrotnie spotykał się z marszałkiem senatu Trąmpczyńskim i omawiał z nim wspaniały, lecz zupełnie fantastyczny i nierealny plan budowy wielkiego systemu kanałów, w celu połączenia Wisły z Dnieprem".

Skądinąd wiemy, że Wojkow utrzymywał stosunki nietylko z W. Trąmpczyńskim. Bywał również w mieszkaniu prywatnem R. Dmowskiego. W jego salonach bywali posłowie z klubu Zw. Lud. Nar.

Sekretarz poselstwa Arkadjew bardzo często odwiedzał redakcję „Gazety Warszawskiej" i odbywał długie konferencje z redaktorem naczelnym tego pisma, Stefanem Olszewskim. Odbywały się wspólne kolacyjki w gabinetach restauracyjnych i na salach ogólnych. Słowem, prawdziwa idylla na tle wspólnej nienawiści do marsz. Piłsudskiego.

„Z Moskwy — pisze Biesiadowskij o tych czasach — w ogromnych ilościach przywożono kawior, jesiotry, delikatesy. Sprowadzono nalewki rosyjskie, jarzębinówkę, śliwowicę itp." Smak tych delikatesów i nalewek pamięta zapewne dotychczas niejeden z głośnych działaczów endeckich.

Uczty i niepochamowana donżuanerja Wojkowa skończyły się jednak tem, że „zdarzyła się tajemnicza historja zaginięcia kilku tysięcy dolarów z kasy ogniotrwałej polpreda. Wojkow zapewnił, że spalił te pieniądze nieświadomie, przy niszczeniu tajnych papierów w obecności sekretarza poselstwa, Arkadiewa. Arkadjew zaprzeczał swego udziału w niszczeniu papierów. Sprawa postępku Wojkowa została skierowana do głównej komisji kontroli". „Wystrzał Kowerdy ocalił Wojkowa od tych nieprzyjemności". Pochowano go, jako „bohatera rewolucji" pod murami Kremla.

Biesiadowskij jeszcze za życia Wojkowa, z którym współpracować nie chciał i nie mógł, wystarał się o przeniesienie do Stanów Ziednoczonych. Wyjechał do Moskwy. „Prawie wszyscy ukraińscy i białoruscy posłowie do sejmu polskiego — wspomina — brali udział w obiedzie pożegnalnym, urządzonym w salach poselstwa".

Pamiętniki Biesiadowskiego czyta się jak fascynujący romans.

Dla czytelnika polskiego posiadają one szczególną wymowę, przecież mamy jeszcze świeżo w pamięci wypadki, które opisuje. Pozwala nam jedynie zajrzeć za ich nieznane nam dotąd kulisy.

Wypadki te nabiorą dla nas pouczającej wymowy, gdy uprzytomnimy sobie, że odbywały się one na tle ustawicznych „rozgrywek" partyjnych, które kazały zapominać zarówno o sowieckich „dyplomatach" - bombistach, jak i — o dobru i bezpieczeństwie Rzeczypospolitej, koncentrując całą uwagę opinji polskiej na szamotanie się partyj sejmowych.

Przegląd polityczny

O czas pracy.

Komisja międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, zajmująca się sprawą trwania czasu pracy pracowników prywatnych, a w skład której wchodzi 68-tu członków, rozpoczęła obrady nad projektem konwencji, dotyczącym międzynarodowego uregulowania tego zagadnienia. Projekt przewiduje 48-godzinny tydzień pracy. Poza tem dzień pracy został zasadniczo ustalony na 8 godzin. Projekt zezwala jednak na inny rozdział 48 godzin pracy na poszczególne dni tygodnia, z tem zastrzeżeniem, że czas pracy dziennej nie może przekraczać 10 godzin.

Sprawy familijne Dworu rumuńskiego

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że królowa wdowa Marja konferowała wczoraj przez dwie godziny z królową Heleną. Rozmowa dotyczyła pojednania królowej Heleny z jej małżonkiem królem Karolem. Słuchać, że królowa Marja opuściła pałac królowej Heleny w nastroju optymistycznym. Dziś ma się odbyć na zamku królewskim zebranie familijne, na którem nastąpić ma pojednanie się królowej Heleny z królem. Królowa Helena zaniechała dotychczasowego swego odmownego stanowiska pod wpływem siostry, b. królowej greckiej Elżbiety. Ponadto najwyższy dostojnik kościoła prawosławnego — oświadczył, że kościół nie uzna rozwodu pary królewskiej. Koronacja króla nastapić ma w jesieni, prawdopodobnie we wrześniu w Alba Julia.

Minister włoski Grandi w Budapeszcie

Minister Spraw Zagranicznych Italji p. Dino Grandi przybył do Budapesztu, a dziś udaje się w dalszą drogę do Wiednia. W czasie ostatniej wizyty prezesa Rady Ministrów hr. Bethlena w Rzymie, minister Grandi bawił w Londynie, obecnie zaś pragnie skorzystać z okazji odwiedzenia członków rządu węgierskiego. Minister Grandi zamieszkał w apartamentach poselstwa Italji. Wieczorem minister pełnomocny Italji Arlotta wydał na cześć ministra Grandiego bankiet, po którym ministrowie Grandi, Bethlen i Walko przeprowadzili wymianę poglądów w sprawach, dotyczących zarówno Italji jak Węgier.

Wypadki palestyńskie badane przez komisję międzynarodową.

Komisja międzynarodowa zakończyła prace, związane z badaniem wypadków palestyńskich i rozpoczęła badanie dorocznego raportu mandatarjusza. W zakończeniu debaty przedstawiciel Wielkiej Brytanji Shiels wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że rząd brytyjski ma zamiar w dalszym ciagu jak i dotychczas wykonywać w całej rozciągłości postanowienia międzynarodowe. Polityka ta nie da się zmienić, jednak pewne środki zostały powzięte lub będą powzięte, zmierzające do tego, aby polityka ta była bardziej skuteczna, łącząc się z nabytem doświadczeniem. Powołane kontyngenty wojska i policji będą obecnie lepiej zapewniały bezpieczeństwo. Samowola pewnej części prasy i propagandy separatystycznej będą w przyszłości przedmiotem ściślejszej kontroli. Dalej Shiels twierdzi, że rząd brytyjski uważa, iż leży w interesach „Żydowskiego Ogniska Narodowego", aby nieżydowska część ludności czuła, że mandatarjusz troszczy się również o jej dobrobyt. Kończąc, Shiels dodał, że przywódcy arabscy winni przyznać się do tego, aby zeszłoroczne wypadki palestyńskie więcej się nie powtórzyły. Rząd brytyjski uznaje argumenty rozumowe, a nie uznaje czynów, sprzecznych z duchem cywilizacji i postępu. Z drugiej strony przywódcy żydowscy winni zdać sobie sprawę z tego, że należy okazywać więcej zaufania tym, którzy uroczyście przyjęli na siebie pewne zobowiązania.

Ameryka podwyższa cło.

Izba poselska Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki przyjęła projekt ustawy ustalający nowe stawki celne, a przyjęty w dniu wczorajszym przez senat. Projekt ten będzie prawdopodobnie w dniu 16 bm. przedstawiony prezydentowi Hooverowi, który przy pomocy rzeczoznawców rozpocznie szczegółowe jego badanie. Wybitni politycy obu Izb uważają, iż prezydent podpisze wzmiankowany projekt ustawy, gdyż ich zdaniem, o ile prezydent byłby nie zadowolony z niektórych postanowień tej ustawy, wówczas mógłby je uzupełnić w drodze specjalnej klauzuli. Projekt ustawy o nowych taryfach celnych podwyższa 887 stawek celnych i zmniejsza 235. 75 towarów, które opłacały obecnie cła, będą dopuszczone franco, podczas gdy 48 towarów, które nie opłacały cła, będą je opłacały w myśl nowej ustawy. Do towarów tych należy m. innemi pewien gatunek wełny, skóry surowe, skóry wyprawione i obuwie. Prezydent Hoover przesłał odpisy projektu ustawy do ministerstwa Skarbu oraz innych zainteresowanych w jej sprawie ministerstw, w celu uzyskania ich komentarzy do rzeczonej ustawy.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

7) —o— (Ciąg dalszy).

— Człowiek rozsądny naprzód może przewidzieć, gdzie jakiego dozna przyjęcia. My starajmy się wyprowadzić go na dobrą drogę, a jeżeli z niej zboczy, jego to już będzie wina.

— Mój profesorze, kiedy ty zdeklarowałeś się dawać 300 złotych rocznie na jego utrzymanie, toć i ja nie zubożeję, jeżeli drugie tyle dołożę, a miałbym wielką przyjemność, gdyby przy naszej pomocy wyszedł na porządnego człowieka i co główna, był zadowolony z siebie. Znałem ja już mnóstwo ludzi, którzy o własnych dźwignęli się siłach, bo nie mówię o wypadkach szczególnych, że tam jakaś hrabina, rozwiódłszy się poprzednio z mężem, poszła za mąż za głupiego jak cielę swojego lokaja, dla tego, że był ładny, ale mówię o ludziach, dla których dźwigniami były: nauka i praca. Otóż ci w dwóch wypadkach tylko bywali szczęśliwi: w stanie duchownym, lub jeżeli geniusz uczczono już powszechnie, bo ten daje każdemu prawo szlachectwa. Ale iluż to ludzi z niskiej klasy, którzy byliby zadowoleni z siebie i życia, będąc rolnikami do śmierci, odbierało sobie życie lub zakończało je z goryczą na ustach i w sercu?

— Ludziom, o których pan mówi, niezawodnie brakowało wykształcenia moralnego i wiary. Kto posiada wiarę i naukę, ten upaść zbyt nisko nie może!...

— E! dajmy temu pokój! W lipcu odwożę Oskarka do szkół, bierzemy i Marcinka także; będziesz miał oko na niego zwrócone, profesorze, pamiętajże tak go pokierować, aby nam nie złorzeczył.

— Dziękuję panu, żeś nie odrzucił prośby mojej, bo byłbym niepocieszony. Stary już jestem, nie mam dzieci, nie mam nikogo na świecie, przywiązałem się więc do uczniów moich. Oskarek będzie obywatelem, jego przyszłość zabezpieczona, a Marcinek, może Bóg da, że także nie pójdzie na marne.

— Basta! Siądźmy sobie do maryasika. W rozprawach nigdy ci, panie Zasklepiński, nie dotrzymam placu, ale przy kartach nie wyjdziesz na sucho. Ładuj dwugroszniaki za duble... ej! służba!... samowar i jeżeli Oskarka głowa już nie boli, jeżeli obudził się, zawołać go do mnie.

„Nie będę już Marcinka używał do posług zwyczajnych, kiedy ma chodzić do szkół razem z Oskarem, bo to smarkacz cokolwiek dumny, nie chciałby potem może siedzieć na jednej ławce ze swoim służącym. W dziecku taka duma nie jest przerażająca, później przerodzi się w ambicją szlachetną — mówłi pan Ostoja, rozdając już karty.

Profesor na ten raz nic nie odpowiedział.

— Wino się święci, niezawodnie będziesz miał czterdzieści maryasza, panie Bonawenturo — rzekł znowu eks-rotmistrz

Zaczęli grać i do końca już o grze tylko była mowa.

IV.

Od 9 sierpnia rozpoczynał się zapis uczniów. Pomiędzy zdającemi egzamin do klasy I był Oskarek i Marcinek. Egzamin nie jest trudny wcale; ksiądz prefekt zapyta się: kto cię stworzył? profesor języka polskiego każe przeczytać kawałek, toż samo zrobi profesor języka rosyjskiego, a nakoniec z arytmetyki składa się egzamin z tabliczki mnożenia Pitagorasa.

Chłopcy umieli daleko więcej, odpowiadali płynnie i przytomnie pan Ostoja śmiał się z radości, pan Bonawentura był zadowolony, że zapisano ich w poczet uczniów gimnazjum gubernialnego.

Po wyjściu z sali egzaminacyjnej, zajęto się sprawunkami dla chłopców. Oskarek dostał nowe książki, ojciec sprawił mu dwa mundurki i płaszczyk z cieniutkiego sukna, Marcinkowi kupiono książki stare, grubszego sukna na płaszcz i surducik. Oskarek stał razem z panem Bonawenturą, dla którego pan Jan-Baltazar najął dwa pkoje, dał chłopca do usług i przyjął kucharkę. Marcinka umieszczono na stancji u niejakiej pani Cybulskiej, wdowy po woźnym z Rządu Gubernialnego, która przyjęła go na stół i stancją za 400 złotych rocznie.

15-go sierpnia zgromadzili się w gimnazjum wszyscy studenci, przeczytano im przepisy szkolne, podyktowano tymczasowy rozkład nauk i puszczono ich do domu, uwolniwszy od lekcyj jeszcze do 20.

Po upływie dni 5 zeszli się znowu uczniowie, ale już z książkami i kajetami. Pierwszą godzinę w klase I miał profesor języka polskiego, pan Mateusz Combrowicz, który chcąc poznać swoich przyszłych elewów, wypytywał się każdego z osobna o imię, nazwisko i rodziców.

Gdy przyszła kolej na Marcinka, profesor spojrzał się życzliwie i rzekł:

— A ty kochanku jak się nazywasz?

— Marcin Skiba.

— Masz rodziców?

— Nie mam, jestem sierotą...

— Proszę pana profesora — powiedział niepytany Oskar — jego ojciec był u nas chłopem i umarł, więc wzięliśmy go do posługi, a teraz mój papa oddał go do szkół.

Marcinek zarumienił się, pan Mateusz zmierzył wzrokiem młodego Ostoję, rzekł do Skiby:

— Siadaj, kochanku.

A Oskarowi powiedział:

— W szkołach jest taki zwyczaj, że każdy odpowiada za siebie; siądź, malcze, i nie odzywaj się.

Oskar usiadł, ale powróciwszy do domu, żalił się przed panem Bonawenturą na profesora. Co się zaś tyczy innych studentów ci, z małym bardzo wyjątkiem, opiekowali się Skibą i uraczali go ciastkami na pauzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
18
czerwca

Śś. Marka i Marcelina, braci męczen. † 286.
Św. Efrema, diakona, wyznawcy.
Św. Maryny, panny, męczenniczki.

SŁOW.: DŁUGOSŁAW.

Z kroniki dziejów: 250 lat od pożaru miasta Pyskowic na Śląsku Górnym. — 115 lat od sławnej bitwy pod Waterloo, w której pobity został Napoleon i wywieziony na wyspę św. Heleny, gdzie też w r. 1821 dokończył życia swego.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.34,	o godz. 19.56
Księżyca	„ —.—,	„ „ 10.32

Długość dnia 16 godz. 22 min.

Zmiany powietrza: deszcz, ale cieplej. — Jutro: ciepło, pięknie.

— **Uroczystości listopadowe w całej Polsce.** Do komitetu dla uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego delegowany jest z ramienia rządu generał Rommer, który wziął udział w posiedzeniu, zwołanem przez komitet. Posiedzenie to odbyło się w ubiegłą niedzielę w salach magistratu warszawskiego. W obradach wzięli udział delegaci województw i większych miast. Omówiona została sprawa uroczystości w całej Polsce. Przewodnictwo komitetu spoczywa w rękach prezydenta miasta Słomińskiego. W listopadzie urządzona będzie wielka kwesta w całej Polsce.

— **Wycieczki z Ameryki.** Główny komitet przyjęcia wycieczek zanotował dotychczas 10 grup wycieczkowych, z których dwie bawią już w Polsce, a mianowicie: wycieczka Stowarzyszenia polsko-katolickiego z ks. biskupem Plagensem z Detroit oraz wycieczka z Nowego Jorku, która przybyła do Polski w dniu 15 czerwca. Największą z zapowiedzianych będzie wycieczka Stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce w liczbie 300 osób. Wycieczka ta wyjechała z Nowego Jorku w dniu 6 czerwca. Do Gdyni przybędzie 19 czerwca.

— **Przepisy o kinach.** W najbliższym czasie nastąpi ogłoszenie przepisów o kinach. Przepisy te opracowało ministerstwo robót publicznych. Przepisy przechodnie tego rozporządzenia przewidywać będą kilkuletni termin dla istniejących kin celem dostosowania się do nowych wymagań, dotyczących bezpieczeństwa publicznego i ilości miejsc, wyjść zapasowych, źródła energji świetlnej, przejść oraz kabin.

— **Port w Gdyni.** Minister przemysłu i handlu podpisał umowę z polską grupą przedsiębiorców budowlanych na wykonanie dalszych robót drugiego okresu rozbudowy portu gdyńskiego. Umowa obejmuje budowę „molo“ południowego, nabrzeży przy basenie Prezydenta i przy basenie żeglugowym, brukowanie dróg portowych, oraz budowę przejścia ulicy pod torami, prowadzącemi do portu. Całość prac opiewa na łączną sumę ponad 9 miljonów złotych. Objęte umową roboty mają być ukończone w połowie 1934 r.

— **Nadmorska radjostacja.** W Gdyni budują obecnie radjostację nadawczą, przeznaczoną specjalnie do obsługi naszej marynarki oraz porozumienia się statków na pełnem morzu z wybrzeżem i naodwrót. Budynek jest już wykończony i obecnie odbywa się montaż radjostacji. Uruchomienie tej pierwszej morskiej radjostacji w Polsce nastąpi przed końcem roku bieżącego.

Województwo śląskie.

* **Zaraza pyska i racic.** W Halembie, Woźnikach i Wodzisławiu stwierdzono urzędowo zarazę pyska i racic. Z tego powodu miejscowości te uznano jako obwody dotknięte zarazą. Z tych bowodów nie wolno bydła wyprowadzać ani sprowadzać.

Z Katowickiego.

Katowice. (Tydzień miłosierdzia.) Z dniem 16 czerwca rozpoczął się „Tydzień miłosierdzia“ na rzecz bezrobotnych i biednych rodzin województwa śląskiego. Przypominamy ponownie tę akcję miłości bliźniego każdemu, który pragnie ulżyć doli i częstokroć skrajnej nędzy ofiar bezrobocia. Niech nikt nie pożałuje datku, czy w pieniądzach, czy odzieży lub żywności. Zbiorka uliczna w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca, podczas której bezinteresownie przygrywać będą kapele: wojskowa, kolejowa i policyjna. Biuro towarzystwa dobroczynnego „Caritas“ w Katowicach przyjmuje codziennie wszelkie datki w biurze swem przy ulicy Polnej 16.

— (Wpisy do miejskiej szkoły handlowej.) Wpisy do klas pierwszych miejskiej szkoły handlowej w Katowicach odbędą się w dniach 16, 17, 18, 19 i 20 czerwca b. r. od godziny 8 do 13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne.

— (Z kroniki policyjnej.) Szewc Józef Szczepaniak, lat 28, ostatnio zamieszkały w Nowym Sączu, został aresztowany w Katowicach pod zarzutem usiłowanej kradzieży portfelu na szkodę Walentego Błaszczyka z Katowic. — Gdy inspektor ogrodów w Murckach Robert Mikula wsiadał do pociągu na dworcu kolejowym w Katowicach, został okradziony. Nieznany złodziej skradł mu portfel, zawierający dowód osobisty na przejazd do Gdańska, kartę rowerową, upoważnienie na zakup produktów rolniczych za 10 tysięcy złotych, wystawione przez zarząd dóbr księcia pszczyńskiego oraz 600 złotych gotówki.

— (Skazani za kradzież cynku.) W marcu roku bieżącego skradziono ze składnicy przy ulicy Sobieskiego 580 kg cynku. Część łupu złodziejskiego znalazła policja u handlarza starszyzną. Stwierdzono, że kradzieży dokonało 3 młodych ludzi, którzy w tych dniach odpowiadali przed sądem w Katowicach. Jan Placek został skazany na 4 miesiące więzienia, Ignacy Musioł i Józef Bylica po 3 miesiące, a handlarz na 2 tygodnie więzienia.

Zawodzie w Katowickiem. (Ofiara kąpieli.) Robotnik Maksymiljan Knosała, lat 21, ostatnio zamieszkały w Nikiszowcu, utopił się podczas kąpania w stawie na Zawodziu pod Katowicami. Zwłoki odstawiono do szpitala w Zawodziu.

Mysłowice. (Kradzież pasów transmisyjnych.) Z tartaku kopalni mysłowickiej skradziono trzy pasy transmisyjne. Długość pierwszego pasu wynosi 14 metrów, szerokość 20 cm, drugiego: długość 10 metrów, szerokość 15 cm, trzeci pas jest również 10 metrów długi, szerokość wynosi 10 i pół cm. Ostrzega się przed kupnem skradzionych pasów transmisyjnych.

Szopienice w Katowickiem. (Nóż w ręku zazdrosnego małżonka.) W tych dniach na ulicy Stawiska w Szopienicach 24-letni robotnik Jan Tomala z Janowa dwukrotnem pchnięciem noża zranił poważnie twarz mieszkańca Szopienic, również robotnika Konrada Barę, którego w tym czasie zauważył siedzącego w rowie przydrożnym z jego żoną. Tomala, dokonawszy swego czynu, zbiegł. Natomiast rannego Barę odstawiono do szpitala gminnego w Roździeniu.

WIELKI SUKCES POLSKICH SPECYFIKÓW ZAGRANICĄ.

Jak się dowiadujemy z Państwowego Instytutu Eksportowego, specyfiki z ziół leczniczych p. Oskara Wojnowskiego, otrzymały ostatnio na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Florencji (Włochy) najwyższe odznaczenie, a mianowicie: Grand Prix, oraz medal złoty.

W związku z tem wysokiem odznaczeniem p. Oskara Wojnowskiego na będącej w mowie wystawie, która urządzona była przez sfery rządowe pod osobistym protektoratem Mussoliniego, szerokie sfery międzynarodowego świata naukowego zainteresowały się poważnie specyfikami p. Oskara Wojnowskiego i po przeprowadzonych eksperymentach w Allgemeines Krankenhaus w Wiedniu, oraz w ambulatorjum profesora Hardick'a w Londynie p. Wojnowski otrzymał wyrazy uznania.

Powyższą wiadomość notujemy dając wyraz radości, że specyfiki polskie zdobywają rynki zagraniczne, konkurując śmiało z podobnemi wyrobami zagranicznemi i propagując nie tylko polskie imię i wiedzę, lecz i nasz młody przemysł farmaceutyczny.

Fakt, że specyfiki p. Oskara Wojnowskiego otrzymały już drugie z rzędu najwyższe odznaczenie na wystawach zagranicznych, świadczy nader pochlebnie o wartości leczniczej tych specyfików.

Do odznaczonych specyfików p. Wojnowskiego należą:
Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego (zn. sł. „IROTAN“)
Zioła przeciwko wymiotom oraz stonji kiszek (zn. sł. „GARA“)
Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy (zn. sł. „EIMIZAN“)
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi (zn. sł. „ARTROLIN“)
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym (zn. sł. „TIZAN“)
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji (zn. sł. „EPILOBIN“)
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza (zn. sł. „UROTAN“)
Kąpiele siarkowo-roślinne „SULFOBAL“

Wełnowiec w Katowickiem. (Ślub małżeński.) Dnia 17 czerwca odbył się w kościele N. M. P. w Katowicach ślub znanych w Wełnowcu obywateli, starszego członka straży pożarnej, Karola Klimka i p. Konstancji Nelischer. Młodej parze, jako wiernym czytelnikom pisma naszego „Szczęść Boże“ w pożyciu małżeńskiem.

Siemianowice w Katowickiem. (Zaginięcie dentysty.) Technik dentystyczny Walter Jaszke oddalił się z domu w dniu 8 czerwca i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca jego pobytu, uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Bohater rewolwerowy.) Przed 8 dniami pozbył się pewien policjant, jadący autobusem z Królewskiej Huty do Chorzowa, swego pistoletu. Pewien złodziej, siedzący obok urzędnika, odjął mu pistolet, czego ten nie zauważył wskutek trzęsienia się autobusu. W ubiegłą sobotę szofer poznał sprawcę tej kradzieży, gdy tenże wysiadał z autobusu w Chorzowie. Szofer zaczął złodzieja ścigać, lecz tenże wydobył nagle rewolwer, kierując lufę w stronę szofera. Policja i pasażerowie pospieszyli szoferowi z pomocą, nie zważając na rewolwer. Ostatecznie bohater rewolwerowy został otoczony, poczem odebrano mu broń. „Bohaterem“ tym jest 18-letni uczeń biurowy D. z Siemianowic.

Z Swiętochłowickiego.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Ostrzeżenie.) Kupiec S. Hilewicz z Hajduk Nowych uwiadomił policję, że jego były wojażer, nie mający już z firmą nic wspólnego, jeździ nadal po terenie Śląska, odbierając zamówienia na obrazy ścienne, wyrabiane u Hilewicza. Ów komiwojażer, który nazywa się Gerhard Richter, pobiera przy zamawianiu obrazów zaliczki od 10 do 30 złotych. Pieniądze te Richter zatrzymuje dla siebie. Z tego powodu ostrzega się publiczność przed Gerhardem Richterem.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Tragiczna śmierć nauczyciela.) Nauczyciel Józef Żur, ostatnio zamieszkały w Bobrownikach, powiat Tarnowskie Góry, lat 27, kąpał się w rzece Brynicy obok Józefki, gmina Piekary Wielkie. Podczas kąpieli w rzece nauczyciel Żur utonął. Zwłoki odstawiono do szpitala w Szarleju. — W tym samym dniu utopił się 17-letni Jan Wolny z Hajduk Wielkich. Wolny kąpał się w stawie obok kopalni „Niemcy“ w Wielkich Hajdukach, powiat Świętochłowice. Zwłoki odstawiono do szpitala hutniczego.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy) wyruszy z naszej parafji w sobotę, dnia 5 lipca, powrót w poniedziałek 7 lipca. W niedzielę uczestnicy pielgrzymki wezmą udział w uroczystych nabożeństwach. Obecnie jest najdogodniejszy czas do urządzania pielgrzymek, albowiem rolnicy nie rozpoczęli jeszcze żniw, a robotnicy nie tracą w niedzielę dniówki. Na ogólne życzenie w drugi dzień nastąpi zwiedzenie wszystkich ważnych miejsc. Idźmy wszyscy do Częstochowy na Jasną Górę i złóżmy Królowej Korony Polskiej podziękowanie za odebrane łaski, prosimy Ją też o pomoc w tych ciężkich czasach. Uprasza się o liczny udział w pielgrzymce, abyśmy mogli otrzymać zniżkę na kolei. Bliższych informacyj udziela przy zgłoszeniu się śpiewak kościelny Mikołaj Franielczyk, ulica Szkolna.

Z Pszczyńskiego.

Wyry w Pszczyńskiem. (Samobójstwo mężatki.) Bronisława Mendecka, lat 28, odebrała sobie życie przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Powodem rozpaczliwego czynu był rozstrój nerwów. Okropny czyn Mendecka popełniła w chwili zamroczenia umysłu.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Trup w studni.) W dniu 15 kwietnia roku bieżącego wyszła z domu rodzicielskiego Marja M., lat 31. Wszelkie poszukiwania celem stwierdzenia miejsca pobytu zaginionej były bez skutku. Dopiero w dniu 12 czerwca znaleziono zwłoki zaginionej kobiety w studni w Górnych Łaziskach. Istnieje przypuszczenie, że Marja M. popełniła samobójstwo. Zwłok i pozostawiono w studni aż do nadejścia komisji.

Imielnica w Pszczyńskiem. (Pożar.) Na strychu domu Tomasza Stoleckiego wybuchł pożar, który zniszczył chatę drewnianą i dach stodoły. Szkodę ustalono na 15 tysięcy złotych. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, własność Anny Labisiowej, niszcząc dach domu i część wewnętrznego urządzenia. Właścielka ustaliła szkodę na 5 tysięcy zł. Posiadłość Stoleckiego jest ubezpieczona na 30 tysięcy złotych, budynki Labisiowej na 16 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu ognia dotychczas nie ustalono. Zaznaczyć należy, że podczas gaszenia pożaru wszedł do piwnicy Stoleckiego 20-letni Józef Goczoł z Imielina, który wskutek zaczadzenia utracił przytomność. Na szczęście wydobyto go zawczasu na świeże powietrze i tem sposobem uratowano go od śmierci.

Z Rybnickiego.

Rybnik (Nowa kopalnia.) Słychać, że pod Żebrzydowicami pod Rybnikiem ma być uruchomiona nowa kopalnia. W swoim czasie wiercono tam za węglem. Pokłady węgla są podobno bardzo grube. Czy wieści te polegają na prawdzie, okaże przyszłość

Pszów w Rybnickiem. (Młodzież polska u stóp Matki Boskiej Pszowskiej.) W drugi dzień Zielonych Świąt przybyła młodzież śląska do Pszowa, aby złożyć hołd Matce Boskiej Pszowskiej. Już wczesnym rankiem przybywały pielgrzymki z najdalszych okolic Śląska, z Lubliniec-

kiego, Cieszyńskiego. Każda procesja przybyła z orkiestrą. O godz. 8.45 udała się młodzież do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. radca Knosała. W czasie nabożeństwa przystąpiło około 300 młodzieży do Stołu Pańskiego razem z członkami rady związkowej. O godz. 11 wyruszyła młodzież z ks. radcą Knosałą, ks. Matuszką i Ojcem Drobnem na Kalwarję. Otucha wstępowała w każde serce katolickie, gdy widziało się, jak 1500 młodzieży śląskiej odprawiało Drogę krzyżową. Kazanie na Kalwarji wygłosił ks. Drobny. O godz. 14 wrócono z Kalwarji do kościoła na błogosławieństwo. Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografja. Po południu koncertowała orkiestra Ś. M. P. Orzegów w ogrodzie Berczyka. Do młodzieży i gości przemówili: ks. Matuszek, ks. radca Adamczyk z Moszczenicy, dyrektor Grządziel i nauczyciel Karuga. — Wieczorem Ś. M. P. Pszów odegrała bardzo udatnie sztukę p. t. „Dzwonek św. Jadwigi". Wszystko przygotował jak najlepiej ks. Kuczera i jego stowarzyszenie. Pielgrzymka do Pszowa zamieniła się w wielką manifestację młodzieży katolickiej, która zjechała się do Pszowa, aby u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej nabrać otuchy i zapału do dalszej pracy w imię hasła „Bóg i Ojczyzna".

— (Uroczystość Hallerczyków.) W niedzielę, dnia 15 czerwca placówka pszowska Związku Hallerczyków obchodziła uroczystość 10-lecia swego istnienia. Od godz. 8 do 9 przyjmowano związki i towarzystwa w ogrodzie domu związkowego Berczyka, poczem wyruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po południu koncert w ogrodzie, połączony z strzelaniem o nagrody. W godzinach wieczornych rozpoczęto zabawę taneczną w salach Domu Związkowego i u Pozamonika.

Paniówki w Rybnickiem. (Zapałki w ręku dziecka.) Przed kilku dniami zniszczył ogień stodołę Szołtyska. Oprócz stodoły spaliła się słoma.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprzedarz terenu miejskiego.) Magistrat tarnogórski ma zamiar sprzedać największy dający teren budowlany, położony pomiędzy nieruchomościami aptekarza Sojki a kołodzieja Langra na stronie zachodniej ulicy Parkowej. W tym celu ustalono termin na środę 18 b. m., godzina 12 w południe.

— (Wydzierżawienie łąk.) Magistrat miasta Tarnowskie Góry wydzierżawi swe łąki największej dającemu. Łąki te znajdują się przy czyszczarni obok drogi do Lasowic. Interesenci zechcą przybyć na miejsce w piątek 20 czerwca, godzina 8 rano. Łąki mogą być wydzierżawione całkiem lub parcelami po 1 mordze.

— (Jubileusz kapłański.) We wtorek 17 czerwca obchodził O. Kamiljanin Syktus Jabłoński w Tarnowskich Górach 25-letni jubileusz pracy w winnicy Pańskiej. Ojciec Sykstus pochodzi z byłej Kongresówki. Do Tarnowskich Gór przybył przed kilku laty. Z okazji srebrnego jubileuszu kapłańskiego życzą parafjanie tarnogórscy czcigodnemu Jubilatowi błogosławieństwa bożego, zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. (Śmierć w stawie.) Niespodziewanie zszedł z tego świata 16-letni Hubert Kompała, ostatnio zamieszkały w Suchej Górze. Wymienionego młodzieńca spotkała śmierć podczas kąpania. Zwłoki odstawiono do domu rodzicielskiego.

Z Lublinieckiego.

Pawonków w Lublinieckiem. Pożar w składnicy drzewa.) W ubiegłą niedzielę o godzinie 9 przed południem wybuchł pożar w składnicy drzewa kopalnianego i budowlanego Zjednoczonego Towarzystwa Drzewnego Katowice-Wschód w Pawonkowie. Ogień rozszerzył się na cały skład, niszcząc około 50.000 m³ drzewa. Szkoda wynosi 4 miljony zł. W akcji ratunkowej brały udział miejscowe i okolicznościowe straże pożarne oraz 2 kompanje 74 pułku piechoty. — Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 czerwca: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 czerwca: za 100 franków francuskich 34.91 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.45 złotych, za 100 koron czeskich 36.38 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 16 czerwca 1930 r.

Żyto 16—16.50, pszenica 42—42,50, mąka żytnia 30—31, mąka pszeniczna 62—67, mąka pszeniczna luksusowa 72—77, osucie żytnie 9—9,50, osucie pszeniczne (łupiny) 15—16, osucie pszeniczne średnie 13 do 14. Obrót mały. Usposobienie spokojne.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Podpalacz przed sądem.) Przed sądem przysięgłych w Cieszynie odbyła się w tym tygodniu rozprawa przeciw 18-letniemu parobkowi Antoniemu Kubicy z Wilkowic, będącemu w służbie u gospodarza Pawła Kobieli w Skoczowie. Akt oskarżenia zarzucał mu zbrodnię podpalenia, jaką on popełnił na szkodę swego chlebodawcy. Sąd uznał Kubicę winnym i skazał go na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

— (Powodzenie wystawy łowieckiej.) Otwarta na Zamku cieszyńskim wystawa łowiecka cieszy się niebywałem powodzeniem. Już w pierwszych dniach po otwarciu zwiedziło ją blisko 1000 osób, cyfra, jak na Cieszyn, niezwykła.

Bielsko. (Pożar na dworcu.) Na dworcu towarowym spalił się wagon z ładunkiem juty dla firmy „Union". Przyczyna nieznana.

Międzyrzecz w Bielskiem. (Smutna dola dzieci nieślubnych.) W Międzyrzeczu Górnym, pow. bielskiego, utonął w zagadkowy sposób 3-letni, nieślubny synek pewnej służącej. Śledztwo w toku.

Mikuszowice w Bielskiem. (Nagły zgon.) Szofer Kazimierz Flener, nieżonaty, lat 23, ostatnio zamieszkały w Białej, kąpał się w zakładzie kąpielowym w Mikuszowicach. Podczas kąpieli zaskoczyła go śmierć. Stwierdzono, że powodem nagłego zgonu był udar serca.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Katastrofa samochodowa.) Powracające z Ojcowa do Będzina auto półciężarowe z wycieczkowiczami, wskutek pęknięcia resoru wywróciło się przed Będzinem. Wskutek wypadku odniosło rany 5 osób.

Kraków. (Tajemnicze zniknięcie studenta.) W tych dniach wydalił się z domu Zdzisław Gara, lat 20, student 1 roku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Mieszkał on przy ulicy Potockiego 10 i dotychczas nie wrócił.

Wieliczka. (Okropny wypadek.) Robotnik Władysław Więcek, lat 20, zamieszkały w Słomirogu, powiat Wielicka, spadł z platformy wozu kolejowego na stacji w Bieżanowie pod koła pociągu i doznał odcięcia prawej nogi poniżej kolana. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego robotnika do szpitala w Krakowie.

Łódź. (Niepokojący objaw.) Pisma warszawskie donoszą: Prawie wszystkie fabryki w Łodzi postanowiły przerwać pracę na dwa tygodnie w końcu czerwca, na czas urlopów robotniczych. Dotychczas urlopy były udzielane indywidualnie, to też zapowiadane obecnie wakacje wywołują zaniepokojenie.

Poznań. (Pożar zagajnika.) W tych dniach w godzinach południowych wybuchł pożar na placu ćwiczeń wojskowych przy torze kolejowym w kierunku Gniezno. Z nieustalonej przyczyny zapaliła się trawa, a następnie zagajnik. Do prac ratunkowych przywołano wojsko i miejską straż pożarną. Po dwu godzinach akcji ratowniczej ogień ugaszono, zasypując go piaskiem.

Gniezno. (Krwawa sprzeczka włościan.) W tych dniach rozegrała się w okolicy Gniezna krwawa tragedja na tle nierzetelnej sprzedaży ziemi. W czasie sprzeczki między dwoma gospodarzami, przeprowadzającymi transakcję kupiecką, niejakim Kasprzakiem a Czają, Kasprzak wystrzałem z rewolweru zastrzelił Czaję, poczem zaczął uciekać. Podczas pościgu padł strzał i Kasprzak został zabity. Nie stwierdzono na razie, czy Kasprzak sam popełnił samobójstwo, czy też strzał padł skądinąd.

Turek. (Zemsta na krowie.) We wsi Wilczkowie, w powiecie tureckim, znany ogólnie awanturnik Wł. Stasiak, jadąc rowerem, wpadł skutkiem własnej nieostrożności, na krowę sąsiada. Cyklista wywrócił się wraz z rowerem i dotkliwie pokaleczył o kamienie. Stasiak poprzysiągł w swem sercu zemstę krowie. Zaniósły uszkodzony rower do domu, nabił fuzję i wpadłszy na podwórze sąsiada, zastrzelił nienawistną krowę. Właściciel biednego zwierzęcia wszczął sprzeczkę ze Stasiakiem, ale widząc, że choleryk mierzy doń z fuzji, drapnął do domu. Policja aresztowała Stasiaka.

Jarosław. (Piorun uderzył w pędzącą taksówkę.) W czasie burzy, jaka szalała na terenie pow. jarosławskiego, piorun uderzył w taksówkę, jadącą z Jarosławia do Sieniawy. Trzej pasażerowie i szofer nie ponieśli żadnego szwanku, taksówka natomiast spłonęła doszczętnie.

Warszawa. (Chcieli ukraść karabin maszynowy.) Pisma warszawskie donoszą: Kanonier 18-go pułku artylerji polnej Franciszek Kot, zmówił się z niejakim Pawłem Dudkiem, by wykraść i wywieźć do Rosji karabin maszynowy. Władze plan ten udaremniły i sprawców zamierzonego przedsięwzięcia aresztowały. W czasie dochodzeń kanonier Kot oświadczył, że plan wykradzenia karabinu maszynowego powziął Dudek, który przyznał się, iż myśl ukradzenia kulomiotu powziął w porozumieniu ze swym znajomym Maciejem Piszczyńskim. Aresztowano wobec tego i Piszczyńskiego. W rezultacie śledztwa Kota stawiono przed sąd wojskowy, pozostali przed wydziałem karnym sądu okręgowego. Sąd uznał Dudka i Piszczyńskiego winnymi i skazał każdego z nich na 5 lat ciężkiego więzienia.

— (Żmije na cmentarzu.) Na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie, Kazimierz Pilarski zauważył pełzającą żmiję i uderzył ją kijem. Po pierwszem uderzeniu żmija rzuciła się na Pilarskiego, który zdążył jednak w porę odskoczyć. Jeden z przechodniów dobił żmiję, która została odniesiona następnie do kancelarji cmentarnej. Nadzór cmentarny wydał grabarzom polecenie przeszukania całego cmentarza.

Augustów. (Zastrzelił teściów, potem siebie.) We wsi Gapno, powiatu augustowskiego, Jan Kalicki zastrzelił z karabinu swoich teściów: Franciszka i Helenę Gryszniewiczów, poczem sam odebrał sobie życie. Kalicki odbywał ćwiczenia wojskowe w 41 p. p. w Suwałkach i krytycznego dnia zdezerterował z pułku, by przybyć do Gapna dla porachunków osobistych. Tłem zabójstwa były niesnaski rodzinne.

Gdynia. (Pokąsanie syna konsula.) W tych dniach w pobliżu domu zdrojowego w Orłowie, pies, należący do rybaka Kąkola, dotkliwie pogryzł 8-letniego syna konsula Głuchowskiego. Chłopca przewieziono do lecznicy nadmorskiej w Gdyni. Zachodzi podejrzenie, że pies ten był wściekły.

Z dalszych stron.

Metz. (Banda włamywaczy grabi kościoły.) Lotaryngja jest od pewnego czasu widownią niezwykle śmiałych włamań, których dokonuja niewykryci dotąd zbrodniarze w rozmaitych kościołach. Fakty te powtarzają się tak masowo, iż obecnie w różnych miejscowościach mieszkańcy zamykają się na całą noc w kościołach, gdzie trzymają straż, aby móc w danej chwili przyłapać zbrodniarzy na gorącym uczynku. Przed paru dniami ofiarą napadu włamywaczy padł kościół w Noisseville w okręgu Metzu. W kościele w Ranguevaux śmiałość swą posunęli włamywacze do tego stopnia, iż zerwali nawet dzwon z wieży kościelnej. Początkowo zbrodniarze zadawalali się przeważnie wypróżnianiem skarbonek kościelnych. Wobec tego jednak, że księża proboszczowie, zorjentowawszy się w sytuacji, codziennie wieczór, zabierają obecnie zawartość skarbonek złoczyńcy rzucają się chciwie na wszystko, co im wpadnie pod rękę. Policja, śledząca tę sprawę, natrafiła na razie na ślad włamywaczy kościelnych o tyle tylko, iż wiadomem jej jest, że banda ta składa się z trzech mężczyzn i jednej kobiety, którzy posługują się samochodem dla składania „wizyt" w poszczególnych kościołach.

Królewiec. (Nowy „wampir".) Pisma, wychodzące w Królewcu, w Prusach Wschodnich, donoszą, że grasujący od kilku dni w lasach pod Królewcem tajemniczy zbrodniarz, którego ofiarą padły już dwie osoby, dokonał onegdaj trzeciego napadu na przechodzącą przez las kobietę. Wszelki pościg za zbrodniarzem okazał się dotąd bezskuteczny.

Rzym. (Nawrócenie się pisarza włoskiego.) Nawrócenie się słynnego pisarza włoskiego Papiniego, który przedtem gwałtownie atakował Kościół Katolicki, ma ścisły związek z przygotowaniem jego dziecka do pierwszej Komunji św. Dzieci Papiniego były od maleńkości wychowywane religijnie przez matkę, a gdy podrosły, powierzono je zakonnicom katolickim, które miały je przygotować do pierwszej Komunji św. Ale żona chciała również pozyskać męża dla Chrystusa. Pewnego dnia poprosiła go, aby pomógł dzieciom w nauce katechizmu. Papini z początku odmówił, ale potem, ulegając prośbom, zaczął odrabiać z dziećmi lekcje katechizmu i coraz bardziej interesował się jego treścią, rozpoczął poważne studja filozoficzno-religijne, aż wreszcie skłonił dumną głowę przed głębią i bogactwem nauk, które zebrane są w tej małej i skromnej książeczce, jakim jest katechizm. Pisarz nawrócił się i razem ze swą córeczką przyjął pierwszą Komunię św.

Rzym. (Mowę Ojca św. usłyszy cały świat.) W dniu 29 czerwca b. r. następuje otwarcie wielkiej watykańskiej radjostacji nadawczej. W dniu tym po raz pierwszy Ojciec św. stanie przed mikrofonem i przemówi do całego świata katolickiego. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej cały sztab inżynierów pracuje od miesiąca, aby zapewnić transmisji czysty i niezakłócony przez wyładowania atmosferyczne odbiór. Również i wszystkie stacje polskie transmitować będą przemówienie Ojca świętego.

Poznaj swój kraj!

(Ważne dla radjosłuchaczy.)

Z pośród różnego rodzaju audycyj radjowych przygotowanych przez dyrekcję naszych radjostacyj nadawczych, na specjalną uwagę zasługują co jakiś czas nadawane całodzienne programy, poświęcone jednemu z miast, czy też dzielnic Polski. Każdy z nas zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że ogół obywateli kraju, wychowany pod wpływem trzech państw zaborczych, nie zna dokładnie całej Polski lub też o innych dzielnicach ma bardzo powierzchowne pojęcie. W tych warunkach radjo w dużej bardzo mierze spełnia rolę tego czynnika, który mieszkańców poszczególnych dzielnic zaznajamia z życiem coraz to innego środowiska dzielnicowego, zbliża obywateli różnych stron Polski ku sobie, daje możność podobnie, jak podróże, zwiedzania słuchowego środowisk życia narodu. Z kolei za szeregiem audycyj całodziennych, poświęconym miaston polskim — mamy w dniu 25 czerwca „Dzień Morza", transmitowany z Gdyni.

Nowe podatki w Niemczech.



Kanclerz dr. Brüning.



Minister finansów Moldenhauer.

Gabinet Rzeszy na piątkowem posiedzeniu zaaprobował jednomyślnie wszystkie projekty ustaw, objętych programem finansowym ministra Moldenhauera. Według ogłoszonego przez Biuro Wolffa komunikatu celem polityki finansowej i gospodarczej rządu jest przezwyciężenie kryzysu bezrobocia, przywrócenie rentowności produkcji rolniczej, wykonanie programu pomocy dla prowincyj wschodnich i uzdrowienie finansów państwowych. Do częściowego zmniejszenia bezrobocia przyczynić się ma wykonanie wielkiego programu zamówień ze strony kolei i poczt Rzeszy. Rząd kładzie wielki nacisk na konieczność obniżenia kosztów produkcji i cen rynkowych, oczekując w tym względzie poparcia kół zainteresowanych. Specjalna ustawa zawiera postanowienia w sprawie redukcji wydatków publicznych Rzeszy, państw związkowych oraz gmin. Minister Moldenhauer opracował szereg projektów, przewidujących dalekoidące uproszczenia w administracji państwowej. Gabinet uchwalił w końcu zredukowanie o 20 procent sum preliminowanych w budżecie na fundusz dyspozycyjny, poszczególnych ministrów Rzeszy i oświadczył się za wprowadzeniem nowego podatku t. zw. daniny ofiarnej, wypłacanej przez urzędników państwowych i cywilnych Rzeszy. Niezależnie od reformy obliczonej na dłuższy okres czasu rząd domaga się z naciskiem niezwłocznego przeprowadzenia ustawy o reformie ubezpieczenia od bezrobocia, wykonania przedłożenia finansowego i zmiany ustawy o Kasach Chorych.

Powyższe projekty ustaw rząd Rzeszy traktuje jako całość, wchodzącą w skład jednolitego programu, którego przyjęcia domaga sęi, wychodząc z założenia, że tylko konsekwentne wykonanie tych zarządzeń umożliwi przezwyciężenie obecnego kryzysu gospodarczo-finansowego.

Narady niemiecko-sowieckie.

Moskwa. W komisarjacie spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie niemiecko - sowieckiej komisji pojednawczej. Przewodniczył członek komisji sowieckiej Stomonjakow. Na porządku dziennym pierwszej sesji komisji figurowało 13 spraw, zaproponowanych przez stronę sowiecką i prawie tyle spraw, wysuniętych przez stronę niemiecką.

Agencja Tass stwierdza, że wiadomość podana przez prasę niemiecką, jakoby komisja pojednawcza niemiecko-sowiecka miała rozważyć m. in. sprawy polityczne jak kwestję propagandy, nie odpowiada rzeczywistości. Wzmiankowane sprawy będą omawiane w drodze dyplomatycznej w Berlinie i w Moskwie i nie są bynajmniej zamieszczone na porządku dziennym sesji komisji pojednawczej. (PAT)

Poseł sowiecki z Warszawy zwiedza Gdańsk.

Gdańsk. Bawi tu poseł sowiecki w Warszawie Owsiejenko. P. Owsiejenko zwiedził port gdański, a następnie uczestniczył w próbnej przejażdżce wybudowanego dla sowietów parowca „Wołgada". Prasa gdańska z wielkiem zadowoleniem wita przyjazd sowieckiego posła do Gdańska, spodziewając się zacieśnienia i rozwoju stosunków gospodarczych między wolnem miastem Gdańskiem i Rosją sowiecką.

Komuniści demonstrują przed poselstwem polskiem w Pradze.

Praga. W związku z niedzielnemi demonstracjami komunistów przed gmachem poselstwa polskiego, podczas których wybili komuniści dwie szyby, wyraziło dziś ministerstwo spraw zagranicznych charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej radcy legacyjnemu Janowi Karszo-Siedleckiemu wyrazy ubolewania. Dalsze śledztwo policyjne w tej sprawie nie dało dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów. (PAT.)

Nowy ambasador hiszpański przy Stolicy Świętej.

Watykan. (Tel. wł.) Nowy ambasador hiszpański przy Stolicy Apostolskiej, dr. Palacios, złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu i był przyjęty na uroczystej audjencji przez Ojca św. któremu wręczył listy uwierzytelniające.

Powszechny spis ludności w roku przyszłym.

Warszawa. Główny Urząd Statystyczny zadecydował, że powszechny spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie w drugiej połowie roku przyszłego. W ten sposób Polska spełni przyjęte w konwencji międzynarodowej zobowiązanie dokonywania spisów ludności co lat dziesięć.

Nowa konstytucja syryjska.

Jerozolima. Dnia 22 maja rb. został ogłoszony tekst nowej konstytucji syryjskiej, będącej przeróbką ustawy zasadniczej, opracowanej przez zgromadzenie konstytucyjne. Ograniczono się do usunięcia ustępów, które ściśniały bezpodstawnie prawa, jakie Francja posiada z ramienia Ligi Narodów. Dodano też kilka klauzul, niezbędnych dla należytego sprecyzowania tych praw. Pozatem wprowadzono interesującą inowację; polega ona na tem, że stworzono pewnego rodzaju centralną radę ekonomiczną, która stanie się ciałem doradczem wysokiego komisarza. Zadaniem tej rady będzie koordynacja wszelkich wysiłków, zmierzających do zapewnienia Syrji odpowiedniego rozwoju ekonomicznego. (K.A.P.)

AGITUJCIE
ZA NASZĄ
GAZETĄ!

Z ostatniej chwili

Królewska Huta. Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie z dnia 14 czerwca 1930 r. zawiadamia:

Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że wcielenie do szeregów poborowych i ochotników z cenzusem do szkół podchorążych rezerwy piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, łączn. i sanitarnych nastąpi w bieżącym roku w dniu 11 sierpnia.

Katowice. Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach donosi:

Ponieważ w okresie letnim ilość wycieczek zwiedzających kopalnie śląskie znacznie się wzmaga, a przez to personel kopalniany, przeznaczony do oprowadzania jest w swoim czasie bardzo ograniczony, dlatego na prośbę Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo - Hutniczych, Wyższy Urząd Górniczy zawiadamia, iż wycieczki niezapowiadane oczekiwane, będą na kopalniach w dniach ustalonych najpóźniej do godziny 9.30 przed południem. Wycieczki, zapowiedziane na kopalni uprzednio ustnie lub na podstawie korespondencji, oczekiwane będą na zapowiedzianą godzinę z tem, że w razie spóźnienia jeszcze w ciągu następnej godziny wycieczka będzie przyjęta.

Wszelkie dalsze spóźnienia pociągną za sobą ewentualną odmowę zarządu kopalni na przyjęcie wycieczki.

Układy w sprawie nowej umowy zbiorowej dla urzędników w przemyśle.

Z. Z. P. U. Zjedn. Zaw. Pracowników Umysłowych zostało zaproszone przez Związek pracodawców przemysłu Górnego Śląska na układy, mające się odbyć w dniu 17 bm. o godz. 12 w sprawie uzgodnienia projektów nowej umowy zbiorowej dla urzędników w przemyśle względnie ujęcia w tychże postanowień polskich ustaw o urlopach i o najmnie pracowników umysłowych. Sprawa ta była już dość często monitowana przez Z. Z. P. U.

SPORT.

Wyniki rozgrywek z niedzieli 15 bm.

„Pogoń Katowice — Kolejowe P. W. 2 : 0 (1 : 0).

W pierwszej połowie gry „Kolejarze" mieli zupełną przewagę; w drugiej połowie położenie poprawiło się na korzyść „Pogoni".

K. S. „22" M. Dąbrówka — „Pol. K. S." Katowice 1 : 0 (1 : 0).

I. F. C. Katowice — K. S. „06" Katowice 1 : 3.

Gra „06" była świetna. Mimo tego porażka I. F. C. wywołała sensację. Zdobycie mistrzostwa jest zagrożone.

K. S. Rożdzień-Szopienice — K. S. Kościuszko Katowice 2 : 2 (0 : 1).

K. S. Dąb — Śląsk Świętochłowice 2 : 1 (2 : 0).

Podczas całej gry przeważał Dąb, który walczy o mistrzostwo klasy A.

K. S. Murcki — Żyd. Ka. S. Katowice (1 : 2.

K. S. Bytków — K. S. Wyzwolenie Łagiewniki 2 : 2.

K. S. Silesia Łagiewniki — K. S. Powstaniec Klimzowiec 3 : 2.

K. S. Poniatowski Godula — Zjedn. Przyj. Sport. Królewska Huta 1 : 1.

K. S. „Iskra" Siemianowice

obchodził uroczyście 10-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbył się szereg zawodów piłkarskich z następującym wynikiem: W derby lokalnem K. S. „07" Siemianowice — „Iskra" Siemianowice 3 : 4. Turniej drużyn młodocianych wygrywa: I. jun. K. S. 07, zwyciężając w sobotę I. jun. K. S. Śląsk 3 : 2, w niedzielę K. S. „Iskra" 2 : 1.

„W. A. C." Wiedeń — „Ruch" i A. K. S. 5 : 3 (5 : 1).

Spotkanie to należało do bardzo ładnych. Wiedeńczycy górowali nad naszymi zawodnikami, z których najlepszym był Kremer. Spisał się również dobrze Peterek.

Zawody lekkoatletyczne w Warszawie

P. Z. L. A. w Warszawie obchodził 10-lecie swoje. Z okazji tej zostały rozegrane wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, do których stanęli czołowi zawodnicy Węgier, Czechosłowacji, Finlandji. Zawody trwały dwa dni, podczas których największą sensacją było spotkanie Petkiewicza, Kusocińskiego i Jokivirty (Finlandja), zakończone wspaniałem zwycięstwem Polaków w biegu na 1500 m. Petkiewicz (Warszawianka) w czasie 3.51,4 minut osiągnął nowy rekord Polski, zaś Kusociński w 3.54,3 minut również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. W pchnięciu kulą odniósł zwycięstwo Heljasz „Warta" Poznań 19,90 m. Osiągnęli jeszcze nowe rekordy Polski: W skoku o tyczce Adamczak A. Z. L. Poznań 3,68 m, a Kusociński w biegu na 5000 m w czasie 14.59, 4 minut.

Śląskowi przysporzyli dalsze sukcesy: w biegu 800 m **Rzepus „Stadjon" Królewska Huta** 1 : 59.8 (nowy rekord Śląska) oraz w zawodach pań: bieg 200 m **Orłowska „Stadjon" Królewska Huta** 27.6 sek. i skok w dal **Sikorzanka „Stadjon" Królewska Huta** 4,95 m.

Dziesięciolecie P. Z. P. N. w Krakowie.

Z okazji uroczystości obchodu 10-letniego istnienia P. Z. P. N. odbyły się w Krakowie zawody o puhar środkowo-europejski amatorów, w których Polska zwyciężyła Austrję w stosunku 3 : 1. Bramki dla Polski zdobyli: Reyman pierwszą, Kozak drugą, a Balzer trzecią. Zawody stały na bardzo przeciętnym poziomie.

Loterja państwowa.

II klasa, pierwszy dzień ciągnienia.
(Bez gwarancji.)

Zł 10.000 Nr. 16855.
Zł 5000 Nr. 89358.
Zł 2000 Nr. 108374, 140054.
Zł 1000 Nr.: 20740 23058 41334 106416 147138.

Zł 500 Nr.: 6517 52551 59923 105515 133104 152277 165339 173448.

Zł 400 Nr.: 10898 39095 47376 49321 60006 73824 91646 93625 115698 132621 145256 164186 169928 170195 171550 190808 202082.

Zł 300 Nr.: 9842 13145 21344 23685 25408 27682 33028 38628 38929 39030 39980 43120 45073 50287 61066 64443 71462 73920 74310 75761 79304 89040 89863 90959 99838 100916 102128 107164 111783 121239 122328 124105 124808 134212 136677 137586 139294 143969 144277 148532 160360 163578 164334 165837 165870 169074 172130 172257 172478 176197 185022 185755 191306.

Zł 200 Nr.: 110 1966 2133 2204 2557 2594 3029 3252 3477 4217 4388 4984 4995 5588 5813 5903 7987 7991 8512 9286 10967 12593 12960 13553 17697 17759 17947 18410 20725 21555 22328 22707 23107 23531 23905 24159 24173 24353 26489 29607 32975 33840 35280 36219 37151 38380 41093 41385 42071 43874 45677 46699 46788 47018 47247 49539 52155 54765 55411 55755 56472 56487 63256 66432 67780 68997 70459 70787 72733 77548 77679 81526 82236 82924 83018 83236 85607 85828 85964 88244 91420 91480 91689 94100 94907 95720 97326 97539 98739 98813 101450 101477 106451 106667 106974 108876 110363 113479 114126 114527 115398 116850 117376 117838 117900 119828 120093 122695 123263 125117 125530 126194 127178 128470 729077 129119 130555 130567 131555 132286 134438 134587 134831 137300 137536 139050 139497 139583 141326 141442 141554 142117 142752 143444 145136 146181 147519 148301 148665 148748 148858 150272 151009 151654 153060 154616 154756 156539 157365 157679 158970 159312 159604 160324 163312 163815 164022 164591 165237 165608 169137 169729 171387 173036 175330 176697 176763 178059 178352 180090 181740 182088 182088 182882 184806 185776 185985 193884 194076 195510 196890 198552 201447 202476 202555 202966 203579 204055 204509 205228 206571 207312 207860 208286 208926 209702 139031.

Czy szkodzi?

— Czy wie pani, że całowanie szkodzi zdrowiu?

— Nie wiem, ale mnie nigdy...

— Co? Nigdy pani nikt nie pocałował?

— Chciałam powiedzieć, że mnie nigdy nie zaszkodziło.

U rzeźnika.

— W zeszłym tygodniu kupiłam u pana szynkę. Była znakomita, więc chciałabym kupić jeszcze dwie takie.

— Owszem, bardzo się cieszę.

— Tylko żeby były z tego samego wieprza, co tamta.

Ze Śląska Opolskiego

Od kilku dni chodzą pogłoski, że warsztaty kolejowe w **Gliwicach** mają zwolnić 300 starszych robotników z powodu braku pracy. Według doniesienia gazet niemieckich pogłoski te potwierdzają się najzupełniej. Wobec tego nie jest wykluczonem, że warsztaty kolejowe zostaną zupełnie zamknięte.

Także położenie w hucie państwowej w Gliwicach ma być tak bardzo niekorzystne, że zarząd huty nosi się z myślą wydalenia z pracy jeszcze 200 robotników. Równałoby się to także zamknięciu huty w niezadługim czasie.

Z Bytomskiego.

W gliniaku cegielni Tuska przy drodze radzionkowskiej w **Bytomiu** utonął w czasie kąpania 23-letni kowal Piotr Trączek z Rozbarku. Zwłoki jego wydobyła straż ogniowa.

•

Związek kół śpiewaczych Śląska Opolskiego urządza w niedzielę, dnia 22 czerwca b. r. na sali pana Pawelczyka na **Rozbarku** zjazd popisowy, na którym wystąpi 17 towarzystw, między innemi z Wrocławia, Czyszek, Żernik, Opola, Raciborza, Rozmierki, Żandowic, Wojtowejwsi pod Gliwicami, Strzelec, Miechowic, Mikulczyc, Zabrza, Wieszowy, Bytomia i Zaborza. Po popisach poszczególnych towarzystw odbędą się gościnne występy i koncert, a na zakończenie ogólna zabawa taneczna.

•

Gmina **Mikulczyce** postanowiła wybudować pomnik dla uczczenia pamięci poległych na wojnie żołnierzy. Pomnik stanie prawdopodobnie na rogu ulic Tarnogórskiej i Krausego.

Z Zabrskiego.

W ubiegłym tygodniu zostały rozpoczęte roboty około przebudowy wąskotorowej linji tramwajowej **Zabrze—Bytom** na linję normalnotorową. Pierwsze roboty są prowadzone w Biskupicach.

•

W drugie święto Zielonych Świątek w kościele św. Andrzeja w **Zabrzu** **przystępowały** dzieci polskie w liczbie 27 do pierwszej Komunji świetej. Po odmówieniu ślubów wygłosił Wiel. ks. proboszcz Zwior kazanie a po kazaniu odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą. Podczas Mszy św. śpiewał chór kościelny pod kierownictwem dyrygenta p. Kubicy. Nabożeństwo zakończyło uroczyste Te Deum.

•

W tartaku kopalni „Królowej Ludwiki" w **Zabrzu** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Józef Pankala. Nieszczęśliwy odniósł zgniecenie głowy.

Z Gliwickiego.

Na przedmieściu Tarnogórskiem w **Pyskowicach** w gospodarstwie rolnika Michała Szydły powstał pożar, który zniszczył stodołę, chlewy oraz inne zabudowania gospodarskie. Szkoda, wyrządzona przez pożar wynosi 11 tysięcy marek. Ogień został podłożony.

•

W piątek, dnia 13 czerwca przed południem wybuchł ogień w mieszkaniu gospodarza Misia w **Wielowsi**. Spaliło się całe gospodarstwo. Mimo wytężonej pracy straży ogniowej ogień przezrucił się na sąsiedni dom Gierza, który również spłonął doszczętnie.

•

Rolnik Ignacy Nanczyk z **Słupska**, zajęty zwózką siana, spadł z wozu i odniósł wstrząśnienie mózgu. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy.

Z Raciborskiego.

W tych dniach zdarzyło się w **Rudzkiej Kuźni** straszne nieszczęście. Pewien handlarz skór, który był nietrzeźwy, uczepił się samochodu ciężarowego. W czasie jazdy spadł wskutek wstrząśnienia i dostał się pod koła, które mu zdarły skórę z czaszki. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy.

•

We wtorek zeszłego tygodnia obchodził ks. proboszcz Wodarz w **Pawłowie** 25-letni jubileusz kapłaństwa. Na uroczystość tę przybyło duchowieństwo z bliższa i dalsza, by jubilatowi osobiście złożyć życzenia.

Z Prudnickiego.

Jednej z ubiegłych nocy wybuchł pożar w zagrodzie kupca Floegela w **Ścigowie**. Ogień doszczętnie zniszczył dom mieszkalny. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Sprawy urzędnicze.

Delegacja Stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach W. Kowarskiego i Z. Dudy przyjęta była przez ministra spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowskiego. Delegacja zwróciła się do ministra z żądaniem zwiększenia kredytów na państwową pomoc lekarską dla urzędników. Kredyty na ten cel, przeznaczone w budżecie państwa na rok 1930-31 w wysokości 7.650.000 zł nie są wystarczające, gdyż przy 800.000 osobach (pracowników państwowych wraz z rodzinami), objętych tą pomocą, stanowi to zaledwie 9 i pół zł rocznie na osobę przy przeciętnie wydawanych na lecznictwo w kasach chorych 40 zł. Nadto delegacja domagała się unormowania sprawy leczenia zapobiegawczego urzędników prowizorycznych, przewidzianego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W dalszym ciągu delegacja poinformowała ministra o akcji samopomocowej Stowarzyszenia urzędników państwowych w zakresie uzdrowiskowo - letniskowym, podkreślając, iż przez prowadzenie tej akcji Stowarzyszenie wyręcza częściowo państwo.

W końcu delegacja wysunęła żądanie skrócenia czasu urzędowania, choćby na okres letni do chwili ustawowego unormowania tej sprawy.

W odpowiedzi minister oświadczył, iż nie może składać wiążących przyrzeczeń co do unormowania pomocy lekarskiej dla urzędników, w myśl życzeń delegacji, poczyni jednak starania, by sprawa ta była załatwiona pomyślnie dla urzędników. W sprawie skrócenia czasu urzędowania porozumie się z premjerem Sławkiem.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, dnia 18 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „O potrzebie nauki pływania". — 17.45 Utwory Jana Straussa w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. — 21.15 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.30 Koncert wieczorny. — 22.10 Odczyt. — 22.25 Nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.20 i 15.45 Odczyt i komunikaty dla harcerzy. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.15 Koncert. — 22.25 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.15 Arje operowe i pieśni. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Recital skrzypcowy. — 18.15 Pieśni polskie. — 19.10 Rzeczy ciekawe. — 19.30 do 20.05 Odczyty. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 21.30 Arje i pieśni. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.25 Odczyt. — 19.15 Lekki koncert radjoorkiestry. — 20.30 Radjoscenki muzyczne. — 21.30 Przeboje muzyczne. — 21.45 Koncert popularny radjoorkiestry.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Pieśni. — 17.40 Odczyt o sporcie i literaturze. — 18.05 Piosenki taneczne. — 19.00 Produkcje chóru. — 20.00 Koncert muzyki wojskowej. — 22.00 Słuchowisko muzyczne. Następnie muzyka lekka.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Koncert. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Audycja muzyczna dla młodzieży. — 16.00 Lekki koncert. — 18.10 i 19.30 Odczyty. — 20.00 Utwory organowe Bacha. — 20.50 Opowiadania i anegdoty. Następnie koncert.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 17 bm. „Grube ryby", o godz. 20.

Środa, dnia 18 bm. „Aida", występ A. Lenczewskiej, Strzeleckiej i Dołżyckiego, o godz. 20.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Kopciuszek", o godz. 16.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Grube ryby", o godz. 20.

Piątek, dnia 20 b. m. „Wesele na G. Śląsku", o godz. 20.

Sobota, dnia 21 b. m. „Flis" i „Verbum Nobile", dla szkół, o godz. 15.30.

Sobota, dnia 21 b. m. „Grube ryby", o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 18 bm. „Wesele na Górnym Śląsku", Wielkie Hajduki, o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 19 bm. „Carmen", Gliwice, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 20 bm. „Grube ryby", Zabrze, o godz. 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.